

Anik Radzimińska

portfolio 2025

aa.radzimska@gmail.com

+48 502 224 590



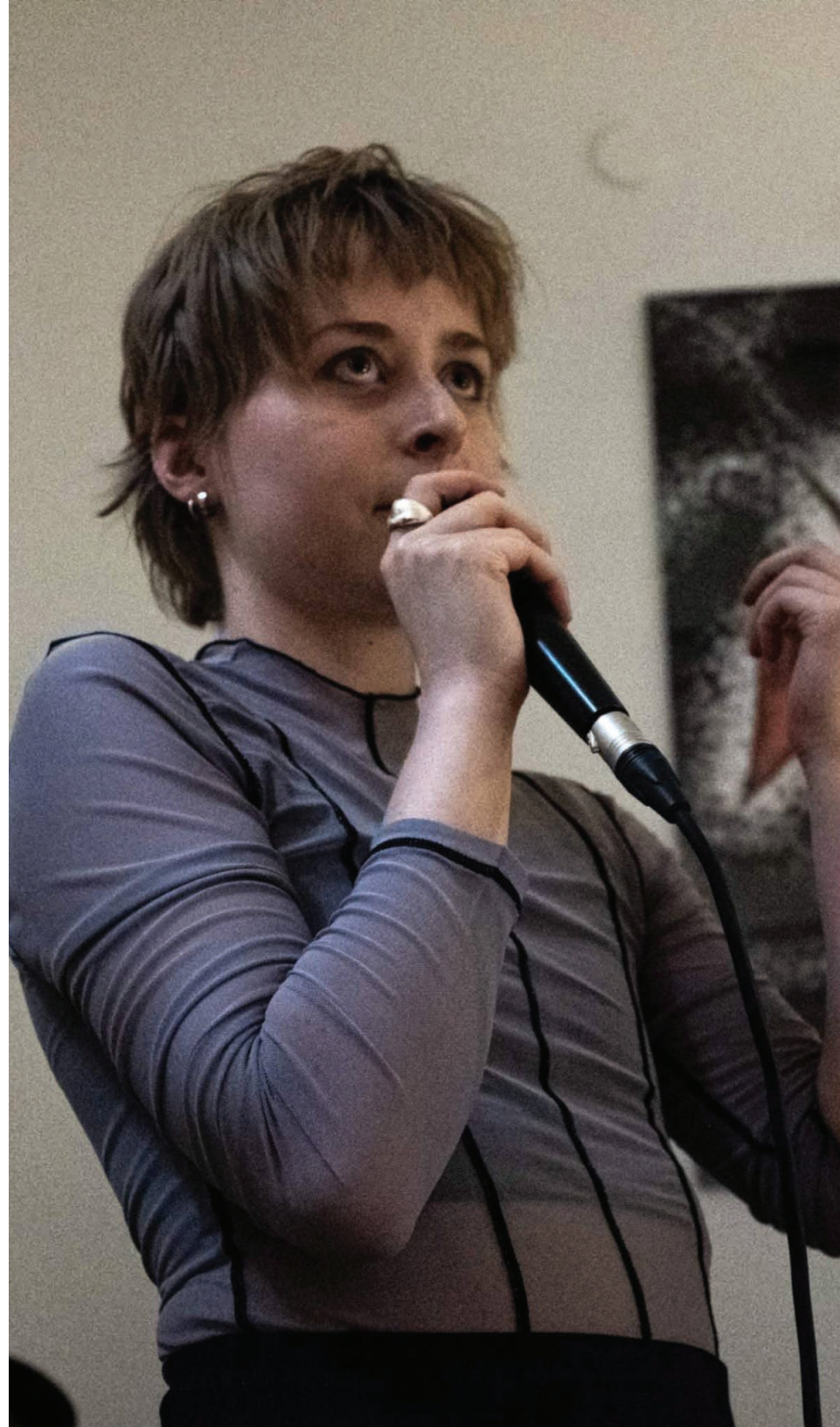
Anik Radzińska [on/ona/ono]

artist statement

Pracuję jako artystka i kuratorka. Moja praktyka opiera się na researchu, wymianie doświadczeń i wiedzy, obserwacji i intymnym doświadczeniu posiadania ciała.

Maluję w technice tempery żółtkowej i olejnej. Zajmuję się pojęciem abiekcji, przyglądam się upłciowionym relacjom władzy. W obrazach najczęściej przedstawiam ludzkie lub zwierzęce ciało. Interesuje mnie moment, w którym różnica między tymi dwoma zaczyna się rozmywać. Ciało otwiera się, pęka, rwie. Daje się przenikać od wewnątrz lub od zewnątrz. Wymyślam je, składam na nowo, rysuję jego wyobrażone granice. W malarstwie wypowiadam osobiste, prawdziwe lub zmyślane, doświadczenie. Traktuję swoje obrazy jako jeden spośród wielu queerowych i kobiecych głosów splecionych w wielowątkową, niespójną opowieść o rzeczywistości.

Pracę kolektywną i kuratorską rozumiem jako pole powstawania więzi i sojuszy. Szukam przestrzeni dla wytwarzania się narracji wielogłosowych, dialogicznych, wewnętrznie sprzecznych. Moja praktyka skupia się wokół procesów kolektywnych.



**wybrane wystawy
i wydarzenia**



Czy warto męczyć się przy zrywaniu stokrotek po to, aby uwić z nich wianek?

wystawa w ramach Fringe Warszawa

Niekańska 34

Warszawa 2025

Wystawa została przygotowana w duecie z Ewą Dąbkowską. Obejmowała obrazy i dziergane makatki Ewy oraz moje obrazy i tekst. W przestrzeni wystawy zainstalowana była wspólnie przygotowana instalacja dźwiękowa.



Napisany przeze mnie tekst towarzyszący wystawie:

Czy warto męczyć się przy zrywaniu stokrotek po to, aby uwić z nich wianek?

Rozmyślamy sennie. Wzrok zawiesza się na palcach nabierających oczka, obraz zaczyna się rozmywać. Ręce wydają się coraz dłuższe, granice ciała rozciągają się do niemożliwości. Zmieniamy kształt. Nie mieścimy się w drzwiach do ogrodu, który nam obiecano. Nasze miejsce jest pod ziemią, pod powierzchnią jeziora też, które wylałyśmy w żalobie po pięknym ogrodzie. Nasze miejsce jest zmyślane i potencjalne. Gapimy się na nasze dłonie, na wyrastające szpony. Trzy spiczaste i dwa tępe, żeby nie zrobić sobie krzywdy. Nasze miejsce jest nieprawdopodobne i realne. Zasypiając nie myślałyśmy o tym, jak się później stąd wydostaniemy.



Turnus Show

performans grupowy w ramach Turnus Show
Muzeum Sztuki Nowoczesnej
Warszawa 2024



Performans był prezentowany w weekend otwarcia nowej siedziby MSN. Osoby uczestniczące: Opal Ćwikła, Anik Radziwińska, Ada Adu Rączka, Magda Salak, Kinga Skwira, Sara Szamot i Ania Ziębińska.



Towarzyszający performansowi, wspólnie napisany tekst:

Ten performans zajął 10 minut. Napisałyśmy teksty o tremie i robieniu show. Stremowałyśmy się. Przyjęłyśmy odpowiednie pozy. Zostało nam 9 minut.

Jedna osoba co minutę przypominała nam, że upłynęło sześćdziesiąt sekund i że jest ich coraz mniej. Zostało nam 8 minut.

Pokazałyśmy na co nas stać. Pokazałyśmy na co nas nie stać. Zmieniłyśmy pozy. Czytałyśmy swoje wiersze na głos, na głosy. Zostało nam 7 minut.

Wchodziłyśmy sobie w słowo, rozciągałyśmy się na spektrum tremy i popisu, liczyłyśmy czas. Zostało nam 6 minut.

Przerzucałyśmy się fragmentami wierszy własnych i cudzych, przybierałyśmy kolejne formy i zastygałyśmy w nich, jak zastyga się przed wejściem na scenę. Zostało nam 5 minut.

Zagęszczaliśmy tempo, mówiłyśmy coraz szybciej, spieszyłyśmy się i spinałyśmy. Zostały nam 4 minuty i 30 sekund, potem tylko 4 minuty, potem 3 i 30.

Improwizowałyśmy szybko, szybciej, tworzyłyśmy wspólny wiersz na czas. Mówiłyśmy. Pisałyśmy słowa. Nie było confetti, bo nie było na nie czasu. Zostały nam 2 minuty i 15 sekund, co kolejne 15 sekund przypominałyśmy sobie i widowni, że zaraz skończy się nasze 10 minut.

Została nam minuta i 45 sekund i zaraz trzeba było ustąpić miejsca na scenie. Zostało nam 15 sekund. A potem zero.



Nie pokazuj języka

wystawa i performans

Turnus na Wolskiej

Warszawa 2024

Napisany przeze mnie tekst towarzyszący wystawie:

Zbieramy się, żeby wspólnie znaleźć obrazy i słowa. Wodzimy palcami po skórze. Ciała otwierają się, pękają, rwą. Do ucha szepczemy sekrety: o sobie, o innych, o was i o nas. Wystawiamy języki i sprawdzamy, czy krowa faktycznie nasika. Cisza na morzu, cisza w kościele, co nie zrobimy, będziemy ciełę. Można nas podglądać i podsłuchiwać.

Wystawa składała się z moich prac malarskich oraz instalacji dźwiękowej złożonej z tekstów Opal Ćwikły, Ady Adu Rączki, Magdy Salak, Kingi Skwiry, Sary Szamot, Danieli Weiss i Ani Ziębińskiej.



Otwarcu wystawy towarzyszył przygotowany wspólnie pod moją opieką kuratorską improwizowany performans poetycki.



Po skórze łożą muchy

wystawa indywidualna

Miejski Ośrodek Sztuki

Gorzów Wielkopolski 2023

Towarzyszący wystawie tekst Marty Kudelskiej [fragment]:

Radziwińska maluje fragmenty, bo ona sama, tak jak każdy z nas, widzi swoje ciało jako fragment. Nasze doświadczenie cielesności jest zawsze naznaczone detalem, urywkiem, częścią większej całości, która pozostaje poza zasięgiem wzroku. Te ukryte, niewidoczne elementy pozostają poza obszarem naszego spojrzenia. Wierzymy, że istnieją, bo kiedyś zobaczyliśmy je odwracając się w lustrze, mijając szklaną szybę, albo też odczuliśmy ich obecność doświadczając jakiegoś dyskomfortu lub przyjemności. Sfragmentaryzowane ciało dla Radziwińskiej jest raczej dowodem obecności, śladem konkretnej podmiotowości niż synonimem braku, niepełności czy uprzedmiotowienia. Odbywająca się na tych obrazach dekonstrukcja ma na celu paradoksalnie nie rozwarstwienie tożsamości, ale jej scalenie.



Sztuczki walki

ekspozycja / druk wielkoformatowy

Galeria A19 Marymont

Warszawa 2022 / 2023



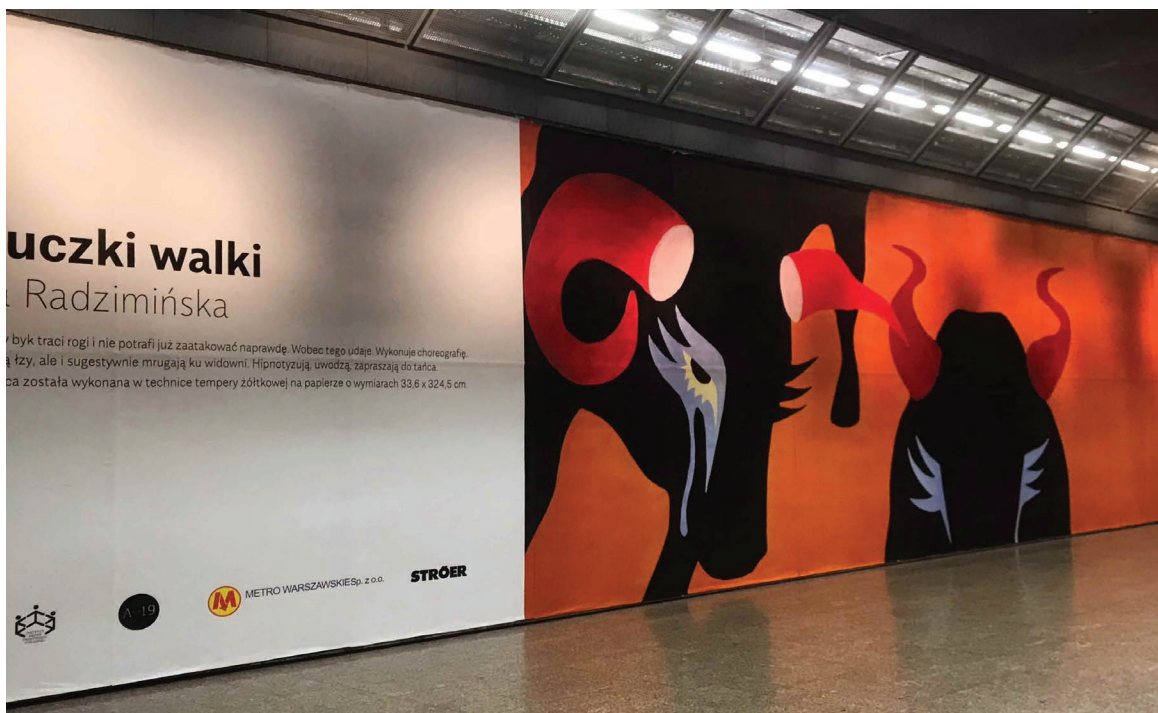
Towarzyszący ekspozycji komentarz autorski:

Podczas szarży byk traci rogi i nie potrafi już zaatakować naprawdę. Wobec tego udaje. Wykonuje choreografię. Jego oczy ronią łzy, ale i sugestywnie mrugają ku widowni. Hipnotyzują, uwodzą, zapraszają do tańca.



Projekt powstał we współpracy z prowadzącymi Pracownię Sztuki w Przestrzeni przy Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie (dr hab. Maciej Duchowski, as. mgr Sebastian Winkler).

Oryginalna praca została wykonana w technice tempery żółtkowej na papierze o wymiarach 33,6x324,5 cm.



wybrane prace





Stokrotki

90x80 cm
tempera żółtkowa na płótnie
2025

Narzędzie z dwiema
ruchomymi, przeciwlegle
ustawionymi, zaciskanymi
szczękami

110x110 cm
tempera żółtkowa i olej
na płótnie
2025





Teething I

150x130 cm
tempera żółtkowa na płótnie
2025



Night eating syndrome

120x110 cm
tempera żółtkowa i olej na płótnie
2024



Moja pierwsza letnia
kąpiel

120x120 cm
tempera żółtkowa
na płótnie
2023





Sztuczki walki

80x80 cm
tempera żółtkowa i olej
na płótnie
2022



Roślina II

140x120 cm
tempera żółtkowa na płótnie
2022



dziękuję

aa.radzimska@gmail.com

+48 502 224 590